

A.K.

62

Lopia.

Pro Justitia.

Fernanie świadka.

Rok tysiąc dziewięćset czterdzieści piąty, dwudziesty szósty października, Warrant, zastępca Audytora Wojkowego, w areszcie p. Fortaels, André, zastępcy kancelisty;

Wdrarając proces w nieobecności skazanego, przesłuchaliśmy świadka który wyraził ochotę wypowiedzenia się w języku francuskim;

Świadek przedstawia nam wiadomości o swoim nazwisku, imienia, wieku, stanie, i prosi o podanie: swego nazwiska, imienia, wieku, stanu, zawodu i miejsca zamieszkania; czy jest pracownikiem, krawnym lub powinowatym stron i w jakim stopniu: Mandelbaum, Israel, Major, urodz. w Dublinie (Pol.) dn. 16. 11. 1913 r. technik chemii bakteriologicznej, zamieszkały w Schaerbeek,

ul. Joly Str. 130.

Świadek on, że nie jest domownikiem, ani krawnym ani powinowatym stron i składa następującą przysięgę:

"Przyrzynam miarę całą prawdę i nic innego jak tylko prawdę tak mi dopomóż Bóg"

i serwuje co następuje:

Wyjechałszy z Malines dn. 4. 4. 1944 r. przybyłem do obozu Oswięcimia dn. 7 kwietnia rano i pozostałem tam aż do

18 / 1. 1945 r. daty ewakuacji obozu na skutek postępowania armji sowieckiej.

Ten obóz, początkowo przeznaczony dla Polaków, został zaborony w 1940 r. Obóz został budowany przez więźniów, z materiałów

91

dostarczonych przez różne firmy niemieckie. Od początku, pewien kontyngent więźniów niemieckich politycznych i zwykłych, został wysłany do Oswiecimia i tutaj zajmowali oni pewne kierownicze stanowiska w organizacji wewnętrznej obozu (capo, referat blokowy i sekretariat) aż do końca, współpracując z polskimi Polakami, którzy później, objęli analogiczne funkcje.

Więźniowie niemieccy nie mieli nigdy numeru represyjnego wystawionego na przedramieniu.

W 1941 r. przyszli pierwsi więźniowie rosyjscy. Do tej pory nie ma żadnego wiązania Żyda w Oswiecimiu.

W 1942 r. na początku tego roku przybyły pierwsi kontyngenty Żydów ze Słowacji i Francji.

Do tej pory rygor obozowy był już niezmiernie ciężki: wyczerpanie absolutnie nie wystarczające, praca ciężka i długa (11 do 12 godzin dziennie), warunki hygieniczne w praktyce nieistniejące. Według wspomnień kolegów polskich, więźniowie byli słabymi w barakach, gdzie spali na samej ziemi, nie mogąc się poruszyć.

W 1942, z pojawieniem się Żydów, pięć krematoryjnych obozów oświęcimskiego zostały przeniesione do Birkenau, lub dokładniej mówiąc w Birkenau zostały zbudowane ogromne instalacje pięciu krematoryjnych i komór gazowych, które nie przestają funkcjonować aż do końca trwania obozu.

Z drugiej strony, w Busie, został założony nowy obóz bardzo rozległy, sąsiadujący z innymi robotniczymi sąsiadujące fabryki kauczukowego syntetycznego. — Oswiecim jest obozem dla mężczyzn

z wyjątkiem jednego bloku przeznaczonego dla kobiet, które poddawano tam eksperymentom lekarskim.

Birkenau (Oswiecim 2) jest szeregiem obozów dla mężczyzn i kobiet rozróżnionych osobno jakoteż posiadał dodatkowy obóz przeznaczony dla Łyżanów. Niedaleko od Birkenau znajdował się obóz Brednicki, który uchodził za najczystszy ośrodek zebranych nie-

ien majstrow skenfiskowanych wierzniom.
 Loratem, trzeba nadmienic, ze ~~przed~~ wrecz kommando posiadajacy
 bardzo zmienną liczbę wierzniow (500 az do 4 do 5.000) był rosiany
 na terenie Gornego Śląska i zależał od sboru centralnego w Oswiecimiu.
 Wracając na tych kommando była porażająca cięzka. Dlatego Ter
 w kommando Golischan trzeba było zmieniac t.n. odnawiać
 kontyngent wierzniow co sześc tygodni.
 Wybywszy na dworzec w Birkenau, byliśmy stobrem w wagonach
 w liczbie sześciuset, mężczyzmi, kobiety i dzieci. Wyżaliliśmy z wagonów
 porostawiając jednak nasze rzeczy, te zaś zostaly ugrupowane
 do centrali miernia wierzniow w Brzezinkach, o czym powyzej
 wspomniatem.
 W tym czasie z pociągu, kobiety i mężczyzmi zostali rozdzieleni przez
 S.S. Wtedy zaczyna się wybieranie: chory i umierający, jak również
 kobiety mające dzieci do 13, 14 lat, a więc niemożliwe do pracy, są
 natychmiast ratowane na auto. Wśród porostawu mężczyzn
 kobiet, lekarz sborowy i Arbeitsdienstführer przeprowadzają nową
 selekcję, odsuwając na bok tych, których uważają za niemożliwych
 do pracy; ci ostatni polęzają się z pierwszą grupą, która odjechała
 natychmiast. Według zafawonien wielu świadków osoby te zostaly
 zaprowadzone do komnat garowych w Birkenau. — sześćset osób —
 pomiędzy grupą wierzniow, do której ja należałem — sześćset osób —
 uważam, że około jedna trzecia została natychmiast wybrana do
 zagazowania, według procedury wyżej opisanego. —
 do mego przybycia do Oswiecimiu selekcję kierował Untersturmführer
 Toman, którego widywałem wielokrotnie pomiędzy znakomitościami
 sborowymi. Po przyjeździe do sboru zabrano nam nasze ubrania
 po dezynfekcji, strzymało się stroj wierzniowy.
 W formalnościach wpisowych w sekretariacie sboru, zostaliśmy
 umieszczeni po czterdziestu w bloku przekraczonym do tego celu.
 Ponadto wypadkiem skarlałyśmy, która miała miejsce w naszej
 grupie, zostaliśmy zamknięci w jednej izbie tego bloku.

IV

(93)

podczas prawie czterech tygodni, bez żadnej możliwości wyjścia. Po upływie tego terminu, zostaliśmy wyrzuceni z kommando i mandu znajdujących się na rejonie oboru, z wyjątkiem dwóch drzew wierzbińców, który porostali w Osirzeimim. Za ostatnim wystawny do kommando Laurahäutte, koto Klatowicz. Dwie przed wyjazdem do tego kommando, spotkałem w Osirzeimim dr. Samuela, lekarza pracującego na bloku eksperymentów lekarskich (z resztą został stracony w kilka tygodni później, ponieważ wiedział zbyt wiele o tej dziedzinie) i który opowiadał w obszernej formie, o umiejętnościach bakteriologicznych. Z tego powodu, w tym tygodniu później, zostałem odwolany z kommando Laurahäutte i przeznaczony do pracy w laboratorium instytutu Hygieny. — Moja praca polegała przeważnie na analizie lekarskich bakteriologicznych i serologicznych. W ten sposób mialem okazję skonstatować, że przeciętnie, nie ten „bakterium kultury” robione nie tylko z masy wotowego, lecz również z ciała ludzkiego. Wobec potrzeby, mogę przynieść dowody techniczne na poparcie tego twierdzenia, które dostarczyła mi obsługa, oddzielna od mojej, która preparowała te „bakterium kultury”. Klimaczkolan nadmieniam, często zdarzało się, że lekarz L.S. w trakcie eksperymentowania pobierał od nas krew — sta nas, ciążył słowiarzek przygotowania lokalnych pracowni, i zdarzało się często, że według oceny L.S. byliśmy bieda pod pretekstem niedbalstwa. Goratem musiano nas do swobodnym eksperymentem i naturalnie nie mogliśmy temu odmówić. Nie jestem w stanie opisać jakie poważne skutki wyznaczyły z tego, gdybyśmy byli w laboratorium osirzeimskim lub siedzieli w Osirzeimim, towar dłużej niż siedem do osiem miesięcy. W Osirzeimim wszystkie wierzbińce bez różnicy byli zmuszeni do pracy. W lecie, apel był o 5g godz. a praca rozpoczynała się około siódmej i trwała do 17g. 30min. z jednogodzinna przerwą obiadową, która została w ostatnich czasach zredukowana do 1/2 godziny, ze względu na stratę czasu w pracy, spowodowaną bombardowaniem alianców. W zimie rygor był podobny

z tym, że praca konaryba się trochę wczesniej, t.j. z nastaniem
 zimy. Porzucenie: ciastka cieleba, litro rusy, pół litra cierny
 która narywanio herbata, bez cukru, i napromian do cieleba kawaler
 margaryny, odrobina kiełbasy lub trochę marmolady
 Sturordam, że to porzucenie dostarczało maksimum tyżice
 kaloryj, przeważnie, podczas gdy ortawick pracujący musi mieć porzucenie
 najee minimum 3 tyżice kaloryj. Wielka liczba rob. rzywnie
 nymieropanych i wychudzonych, narywanycy w oborze „muralmanami
 swizyta za pretęst do nowych selekcy. — Przyniem jeden z tych
 selekcy z koncem wiesnia i pocętkiem października 1944 r. W oborze
 wach macy, S. S. przeprowadzo te selekcy, wieckim innym nymyaki
 Kaddeck, który był drugim rapportführerem, jakotez Hoessler.
 osobiscie ~~Sturordam~~ tylko oberon Kaddecka, lecz wieckim rozman innych
 kolegow. Hoessler zastępowal w pewnych momentach Kaddecka
 letki kolegow (800²) którzy byli selekcyonowanymi, pomiędzy którymi byli
 Belgowie zostali wysłani do konior garowych, do Birkenau.
 jest janiem, że to Hoessler rozwoil na selekcy w pierwszym redrie,
 po drugie, że wredku, na swoje wysoki funkcje oberowe, podpisal
 porowolenie powrozu więziń do Birkenau. —
 Kalerij Sturordam, że kade wyjscie grupy więziń z oboru, musiało
 wiec powrozu oficjalnie, podpisane przez odpowiedzialnego za
 obor, jak jego zastępcę. W tym okresie Hoessler, nawet w Oświęcimiu
 był „lagerführerem” oboru męczyzn i kobiet.
 Opowiem jeszcze jeden fakt, obizajacy Hoesslera. Ctery kobiety
 zostały powieszone w Oświęcimiu z koncem października lub listopada
 1944 r. Te ctery kobiety nalezaly do kommando fabryki „Union”.
 lednuz rozman więziń, którzy pracowali w tej samej fabryce
 tymu ceteroma kobietami, powiedriano mi, że Hoessler udawal
 b. cęsto do fabryki „Union” prawdopodobnie w celu zebrania
 pomocy dotyczacych tej sprawy. Te ctery kobiety, oskarzone o
 dostarczenie materiałów wybuchowych, które wysedriły piec kremac
 myny nr. 3 w Birkenau, zostały stracone przez powieszenie
 w samym oborze, w obecności Hoesslera, który osobiscie oderytal

wyrok. W jakimś czasie potem powieszono również pięciu więźniów, dwóch niemieców i trzech Polaków, przynajmniej sądził Hoessler. Sironieci i tym razem odrywał on wyrok. We wrześniu i październiku 1944 r. wystąpiono do selekcji w szpitalu obozu Oswiecim, która nie mogła się odbyć bez pozwolenia lekarskiego obozowego dr. Fischera. Osoby wybrane zostały wysłane do pieca krematoryjnego w Birkenau i tutaj należy dodać, że to wyjście z obozu nie mogło się odbyć bez podpisu i aprobaty Hoesslera. —

Dwa raporty kierownika Klausena; Kadocki wyróżniał się w obozie wyjątkową brutalnością. O nie drodki o selekcje osób przeznaczonych do komór gazowych, należy nadmienić, że rozkaz w tej sprawie mógł przysłać jedynie wyższy szczebel stojący ponad obozem oświęcimskim. Chodziłbym w tej sprawie wyrazić moje zdanie osobiste, które mogę uwarzyć na zgodzie z tym, co sam obserwowałem. Jest prawdopodobne, że z Berlina przychodzili instrukcje według których ogólnie biorąc, rozrytki osobiste do pracy miały być eliminowane, lecz jest pewne, że to w szali niemieckiej samego obozu Oswiecim, decydowano o kierunkach kierowania obozem a kierownika kierujących selekcją, osoby miały być posłane do komór gazowych. — Choć stwierdzenie, że doń sierała swoboda działania, została porostawiona kierownikowi obozu w wyborze więźniów do eliminacji. Pomysłowy tymi, którzy mieli ważną rolę w selekcjach, uwarunkowaną, że Hoessler posiadał bardzo niską odpowiedzialność. Obozem zdaniem, żaden rozkaz z kierownictwa nie przeszedł bezby ani procentu osób na stracenie. O samowolności selekcji świadczą fakt, że osoby wybrane selekcją, zostały uwarunkowane dwukrotnie interwencji jednego lub drugiego kierownika obozowego. Wskazywał on mógł Lagerführer uwarunkować pewne osoby lub częściowo mówiąc zmuszając proporcję ofiar w znaczącej mierze. Choć dać kilka objasnień dotyczących personelu kierowniczego i podległego obozu oświęcimskiego, który składał się z wyjątkowo z f. l. dobrowolnie pracujących, nie mogących stwierdzić, że działali pod przymusem. —

Karidy z tytu S.S. wiety indywidualnie, miały w stosunku do więźniów prawo życia i śmierci. Żadnej możliwości skargi lub tambaridij obrony nie było.

Żaden Lagerführer nie zabierał nigdy swym podwładnym życia lub matreowsi więźniów. Dlatego, asystowalem przy scenach okrutnego bicia więźniów przez S.S. i przez Lagerführera Hoesslera.

Obóz Oświęcimski jest obozem eksterminacyjnym w całym tego słowa znaczeniu, z powodu tego, że więźniowie niezdolni do pracy byli natychmiast usmiereceni; następnie ich krótko pracowali, byli w warunkach takich, że powoli ginęli z wyczerpania.

Żaden z S.S. obecny w obozie w Oświęcimiu nie może zaprzeczyć swego udziału w eksterminacji więźniów. Wspierały tym faktem, że będąc w życiu obozowym nie mógł nie znać warunków okropnych w jakich znajdowali się więźniowie.

Żadne tłumaczenie dostawione przez S.S. a specjalnie przez Hoesslera, kierujące do tego, że działali na rozkaz, nie może być brane w rachubę.

Chciałbym powiedzieć kilka słów o ewakuacji obozu Oświęcimia dn. 18 stycznia 1945 r.

Jest jasnym, że rozkaz ewakuacji obozu przyszedł w tym momencie było w Oświęcimiu około 13.000 więźniów. Hoessler, mający przeprowadzić ewakuację obozu, mógł, ze względu na ramienia parujące wtedy, porzucić większą część więźniów w obozie, ocalając ich w ten sposób; wystarczałoby mu aby tak podzielił odjazd więźniów aby jak najbardziej opóźnić ewakuację.

66 (27) 24

8.

jest potrzebną karności, że w pewnych punktach, Rosjanie od 18 stycznia 1945 r. przekroczyli obóz. Zamiast tego, obóz został ewakuowany w pospiesznej przez grupę 3 000 więźniów, który opuścił obóz pomiędzy ósmą rano a południe. O północy zostało w obozie kilkaset osób, którym przypadek przeszkodził wyruszyć i który w ten sposób zostali uwidnienie przez Rosjan kilka dni później. Ewakuacja odbyła się w skrajnych warunkach i przyczyniła się do strat wielu istnień ludzkich. Więźniowie zrobili 48 km. pierwszą noc, ostrym marzkiem, ci zaś którzy byli wyczerpani lub wydawali się takimi, zostali zabici przez S.S. zgodnie z ostrymi rozkazami. Mogę dodać, że w grupie w której znajdowałem się, pierwszej nocy, zostało zabitych przez S.S. z automatów około 200 ludzi. Sądzę, że żaden S.S. obecny w obozie szwajcarskim, chociażby był tylko pierwszym świadkiem tych popełnianych zbrodni, nie może nie usprawiedliwiać swojej obecności, mówiąc że w ten nie uczestniczył. Sama jego obecność w dziele eksterminacji, która kosztowała minimum 3.000.000 żyć ludzkich istot, i która nie skłoniła go do ludzkiego reagowania, zasługują na karę przykładową.

W utrwaleniu i podpisaniu listy z nami, potwierdzając wyrażenie dumy i szacunku, jeden słowo.

Wemant

Gortaels

Mandelbaum :

Za zgodności kopii oddanej P. Audytorowi Generalnemu
Bruksela, dn. 27. 10. 1945 r.

Zastępca kancelisty

Gortaels.

Za zgodności z oryginałem
Mjr. Stefania Granicza.

84